

WIELKI SUKCES
ZYLI
POGORZELSKIEJ
PERSKIE OKO, SEZON
1926-27 • SŁOWA • A
WŁAŚTA • MUZYKA
K. OBERFELDA //

FOX-TROTT



JAK TO DOBIEZ
NONSZALANCJA

Prawo wykonania publicznego zastrzeżone.

JA TO ROBIĘ Z NONSZALANCJĄ.

FOX-TROT.

Słowa Andrzeja Własta (Willy.)

Muzyka K. Oberfelda.

INTRODUCTION.

1. Ludzie mają namiętności moc,
2. Gdy kobieta kocha, cierpi wciąż,
3. Tanięto dla kobiet no-wydreszcz,
Moderato.

Ciągle wpada - ją wsząd,
Chudnie wo-wa - lu lic,
Rozkoszi słod - ki grzech,

Jamamspokójmniej jestobco to,
Mnie ko.chanek albo nawetmaż,
Gdyserpenty nanie spadnie deszcz,

Ser-cemam ze skał,
Nie obchodzi nic.
Sapiąni-by miech.

Pa-ni,która
In-ne gry-żą,
Dobrydanser

pa-pie-ro-syćmi,
kie-dy wtransiesą,
to dziś swia-ta pan,

Z pa-sją puszcza dym,
Zazdrość lubią grać,
W no-cy czy za dnia,

Lecz ten nałóg jest za-bawką mi,
Dla mnie miłość jest wpo-ke-ra gra,
Kie-dy z nim kobietki i - dąwtan,

Ja się ba-wię nim...
Więc mnie na nią stać...
Już je ca-łe ma.

REFRAIN.

1. Ja to ro-bię z non-sza-lan - cją _____ I by - le - jak, _____ Ni - ko - ty - na jest sub-
2. Ja to ro-bię z non-sza-lan - cją _____ Wie-rzaj - cie mi, _____ Gar-dzę ślubem i gwa-
3. Ja to ro-bię z non-sza-lan - cją _____ Pas no - we znam, _____ Bo z A - me-ry-ką i

stan - cja, ———— Której mi brak. ———— Na wet we śnie marzę sta - le, ———— By pa - lić
 ran - cja ———— Szczęśliwych dni. ———— On ca - łu - je z ca - łą si - łą, ———— I tu - li
 z Fran - cja ———— Wojaż kon - takt mam. ———— Gdy pod - chodzi domnie tan - cerz ———— Na - mię - tny

mo - c, ———— Na wet gdy ko - cham, to pa - lę I dy - mu fa - le Wchłaniam do mych płuc! Ja to ro - bię z non - sza -
 mnie, ———— Ja my - ślę: Wszystko to by - ło! Wszystko to by - ło! Nie przejmuj - my się! Ja to ro - bię z non - sza -
 go - ść, ———— Dla nie - go chło - du mam pancierz, Py - tam: Czy pan - też ma fo - x - tro - ta do - ść? Ja to ro - bię z non - sza -

lan - cja ———— I ty kam czad, ———— Pałac patrzę z to - le - ran - cja ———— Na głu - pi
 lan - cja, ———— Ni - by we śnie, ———— Nikt przepychem, e - le - gan - cja ———— Nie ku - pi
 lan - cja, ———— Niech dan - ser knie! ———— On przesa - da i szar - man - cja ———— Nie weź - mie

świat. ———— Gdy kończą się marze - nia, Od nie - chce - nia ustnik rzucam precz, Ja to ro - bię z non - sza -
 mnie. ———— Na in - ne, gdy kto le - ci, Zaraz dzie - ci ma - ją ca - ły rój... Ja to ro - bię z non - sza -
 mnie. ———— In - ne zroz - ko - szym dle ją I sza - le - ją ro - biąc głupie pas... Ja to ro - bię z non - sza -

lan - cja ———— To główna rzecz! ———— rzecz! ————
 lan - cja ———— To system mój! ———— mój! ————
 lan - cja ———— To rozkosz ma! ———— ma! ————

NAKLAD NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
GEBETHNERA i WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ
PARYŻ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE